GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 30.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 31 Stycznia 1829 roku w Sobotę.

Giełda Warszawska dnia 30 Stycznia 1829 r.

Wexle.		żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. c.	2 mies.	—	—	—	—
Berlin 100 tal.	2 mies.	594	—	591	—
Gdańsk 100 tal.	2 mies.	594	—	—	—
Hamburg, 300 Mk.	2 mies.	888	—	886	—
Lipsk 100 tal.	1 mies.	606	—	—	—
Londyn, 1 l. szter.	3 mies.	40	—	39	5
Moskwa 100 r. b.	1 mies.	—	—	—	—
Petersburg ditto	2 fm.	—	—	—	—
Paryż, 300 fran.	2 mies.	479	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń.	2 mies.	615	—	615	—
Wrocław, 100 tal.	2 mies.	—	—	—	—

Gotowe pieniądze	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło. .	—	—	—	—
Imperjały ros.	—	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka	20	5	20	3
ditto stare. ważne .	—	—	—	—
ditto na passir. . . .	—	—	—	—
ditto austrjackie. . . .	—	—	—	—
Frydrychsdory.	—	—	—	—
Prnski kurant 100 tal. . .	—	—	—	—
ditto bilety kassowe .	—	—	—	—
Assygna. Ros. 100 rubli. .	179	20	178	15
Bilety bankowe austrjackie.	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto .	—	—	—	—

Papiery.	żądano		płacono	
Listy zsstawne, za 100 złot.	85	$22\frac{1}{2}$	85	15
Obligacje hypoteczne. . .	—	—	—	—
Assekuracje skarb: 100 złot.	—	—	—	—
Obligacje pragskie 100 złot.	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	—	—	—	—
ditto ditto za żołd. . .	36	—	35	—
ditto ditto za inne. . .	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. Angl.	—	—	—	—

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

— *Deputacja towarzystwa oszczędności.* — Ma honor zawiadomić członków towarzystwa, iż w dniu 3 lutego r. b. o godzinie 6 w wieczór w sali giełdy w gmachu bankowym, odbędzie się posiedzenie publiczne towarzystwa oszczędności, na którém deputacja zda sprawę z czynności swoich, i ważne niektóre przedmioty do decyzji zgromadzonych przedstawi. Na tém posiedzeniu nikt z osób do towarzystwa nie należących znajdować się nie może. — W Warszawie d. 29 stycz. 1829. — *Henryk Łubieński.*

— *Obwieszczenie sprzedaży domu w Warszawie pod licz.* 1089. Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Twardéj pod liczbą 1089 położona, składająca się z ogrodu fruktowego, domu drewnianego i przymurowania jednéj izby, dwóch stajenek, jednéj wozowni, trzech drwalaków, dwóch szopek, oraz dwóch studni z oparkanieniem całego placu na gruncie emfiteutycznym stojąca, prawem własności do Zuzanny z Majewskich piérwszego ślubu Szpakowskiéj, powtórnego Kowalskiéj, i jéj syna Józefa Szpakowskiego należąry, z mocy wyroku trybunału cywilnego I instancji wojewódz. mazow. na dniu 7 maja 1827 r. zapadłego, w drodze działów, na żądanie Kajetana Wilmana jako nabywcy części rzeczonego nieletniego, sprzedaż tejże nieruchomości nakazującego, po odbytéj już w dniu 9 grudnia r. b. piérwszéj publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, które każdego czasu przejrzeć można w kancellarji W. Wójtowicza pisarza trybun. wydz. II, jako téż i podpisanego patrona sprzedażą tą dyrygującego, w Warszawie przy ulicy rynek Starego Miasta pod Nrem 45 mieszkającego, przygotowawczo sprzedaną zostanie na dniu 23 stycznia r. p. 1829 o godz. 4 po południu przed W. Wieisołowskim sędzią delegowanym w miejscu zwykłém posiedzeń trybunału cywilnego wojew. mazowiec. w wydz. II w Warszawie przy ulicy Długiéj pod liczbą 549. Nieruchomość ta oszacowaną została przez biegłych na summę złp. 8100 gr. 15. taxą sporządzoną na dniu 20 i 21 czerwca r. b., a która zatwierdzoną jest przez wyrok trybunału cywilnego dnia 20 paźdz. r. b. zapadły. Licytacja rozpocznie się od summy złp 8100 gr. 15, taxą zatwierdzonéj, kurs w kraju mającéj. — w Warszawie dnia 12 grudnia 1828 roku. — *Stani. Malinowski.* Patron T. C. W. M.

Po odbytym w dniu dwudziestym trzecim stycznia r. b. terminie przysądzenia przygotowawczego, termin do odbycia przysądzenia ostatecznego oznaczonym został na dzień dziewiątego lutego r. b.; w którym to dniu o godzinie 4 po południu przed W. Wiesiołowskim sędzią delegowanym w miejscu zwykłém posiedzeń trybunału, w Warszawie przy ulicy Długiéj pod liczbą 549. Licytacja rzeczona od summy taxą ustanowionéj złp. 8100 gr. 15 zaczynać się będzie, za którą patron Malinowski sprzedażą dyrygujący przygotowawcze przysądzenie otrzymał. — w Warszawie dnia 29 stycznia 1829 r.

Stanisław Malinowski patron T. C. W. M.

— Potrzebując dla dozorstwa białogorskiego 30,000, trzydzieści tysięcy funtów miedzi czystéj w sztorcach, czyli w vierkantach, mam honor niniejszém wezwać osoby chęć dostawy mających, iżby najdaléj do dnia 10 lutego

r. b., godziny dwunastéj w południe, deklaracje swe opieczętowane na ręce podpisanego złożyli, które w tymże dniu o godzinie piérwszéj z południa w wydziale górnictwa krajowego na sessji plenarnéj rozpieczętowane i zdecydowane zostaną.

Cena od któréj deklaracje in minus podane być mają, ustanowiona została, za jeden funt miedzi czystéj w vierkantach z dostawą do Białogona pod Kielcami w województwie krakowskiém położonego, po złotych polskich jeden, groszy dwadzieścia jeden. Nro złp. 1 gr. 21.

Warunki tyczące się téj odstawy, od godziny 8méj zrana do godziny 6téj wieczór w składzie rządowym płodów górniczych w Marywillu przy ulicy Senatorskiéj, przejrzane być mogą.—w Warszawie dnia 28 stycznia 1829 r.

Kommissant składu. *Jakób Liedtkie.*

Zdanie sprawy towarzystwu wyrobów zbożowych na zebraniu ogólném akcjonarjuszów d. 15 stycznia.

(Ciąg dalszy.)

Przez zawarty układ z rządem, udzielona została towarzystwu summa 200,000 przez Najjaśniejszego Pana przeznaczona na uposażenie zakładów dobroczynnych w stolicy. Summie téj przyznaliśmy udział, jaki od kapitału zakładowego akcji sami mieć będziemy, i do połowy atoli tylko, to jest 100,000 powyższéj dywidendy jak 10 od sta mieć będzie prawo; tym sposobem nie związani żadnym ciężarem opłacenia procentu, ani zwrotu kapitału gdyby interessa pomyślnie nie poszły, dzielić się będziemy z instytutami w latach pomyślnych korzyściami w proporcji która zawsze ma przewagę na naszę stronę. Układ ten całkowicie odczytać należy. Z odczytanych dopiero punktów, mogliście się panowie przekonać, jak troskliwą była wasza rada o niepodległość towarzystwa, i zapewne nie będzie wam obojętném zupełne zaufanie rządu w waszéj instytucji. Nie wydaliśmy mu żadnego hypotecznego zapewnienia, ani żadnych akcji, poległ rząd na dobréj wierze towarzystwa, nie ma swéj reprezentacji przy wyborach członków rady, żadnego udziału w zarządzie jego sprawami, ani prawa słuchania rachunków. Dał nam jeszcze późniéj większy dowód zaufania, upoważniając Bank Polski do udzielenia 70 na 100 na akcje towarzystwa pożyczki, co i wielu akcjonaryuszom, przyniosło w interesach ułatwienie i towarzystwu niezaprzeczone korzyści. Albowiem blisko 400 akcji zostawało niesprzedanych, tysiąc przeszło było takich na których summa 30,475 złp. zalegała, razem summy 70,000 złp. do zakładowego kapitału nie dostawało; służyło wprawdzie towarzystwu prawo poszukiwania na zalegających akcjonarjuszach, drogą sądową resztującéj raty, lub też sprzedanie przez licytację na giełdzie duplikatów; w miejsce nieopłaconych akcji, ale środek ten nader nieprzyjemny, wystawiał obywateli na straty, towarzystwo zaś na zniżenie kursu akcji sprzedaniem takiéj ich liczby przez licytację. Nie wahała się przeto rada zastawić w banku akcje niesprzedane i duplikaty w miejsce nieopłaconych akcji wystawione, i zaciągnęła na nie pożyczkę 53,756 złp.

Jeżli kto z dłużnych akcjonarjuszów zechce wykupić swą akcją, mniéj straci na opłacie procentu bankowi należnego i kosztów na wygotowanie duplikatu, jak żeby postradał to, co na akcją zaliczył. Zaliczone zaś akcje, które nie będą wykupionemi a nagrodzą procent bankowi opłacony, i cała ta operacja, nic towarzystwo kosztować nie będzie. Powiększyło także dochód kassy towarzystwa pożyczka 50,000 na fundusz żelazny z urzędu municypalnego, na rok 1830 towarzystwu zapewniona, którą równie Xżę minister raczył nam zastąpić cynkiem i innemi produktami górniczemi. Wybraliśmy już na tę summę 31,857, pozostaje, do pobrania 18,143 złp. Temi to środkami zebrane fundusze, postawiły nas w możności przyprowadzenia zakładu do stanu w jakim się dziś znajduje.

Trzebaby wnijść w większe szczegóły, aby wykazać jak wielkie wydatki na drobne na pozór rzeczy potrzebne były, i jak wielkie są jeszcze potrzebne, za nim zdołamy się opatrzyć we wszystkie potrzebne sprzęty. Samych worków, aby służba szła porządnie, potrzeba 12,000, co trzydzieści kilka tysięcy potrzebuje nakładu.

Postawiwszy młyn nareszcie, nie było funduszu, aby go w ruch puścić i w ruchu utrzymać; co wyższego daleko rocznie potrzebuje kapitału, niż ten, który na postawienie całego zakładu był wyłożony. Nie uszła była baczności rady ta ważna okoliczność; wiadomo iéj było, że przy zawiązaniu się towarzystwa wyrobów zbożowych, projektowane zaraz było i wkrótce zaraz po nas zawiązać się miało towarzystwo do handlu naszą mąką, które gdy nie doszło, a ważną rzeczą było zapewnić sobie zatrudnienie, znów otrzymało towarzystwo od Xięcia ministra zapewnienie przyjęcia dzierżawcom dóbr rządowych, po cenach taxowych 20,000 korcy pszenicy, którąby do towarzystwa dostawili. Naówczas nie było dla pszenicy odbytu, ułatwiał rząd dzierżawcom sprzedaż zboża, za opłatę tak zaległéj, jako i biegnącéj dzierżawy i zaopatrywał towarzystwo w kapitał obiegowy, od którego obowiązywało się towarzystwo w piérwszych latach po 4, w następnych po 5 od sta opłacać procentu, mąką drugiego rodzaju, na handel zagraniczny nie zdatną, a to szpitalom i innym dobroczynnym zakładom poświeconą; tak to i z téj pomocy towarzystwu chciał Najjaśniejszy Pan przynieść ulgę cierpiącéj ludzkości. W umowie téj widzieliście panowie znowu tęż samę cechę zaufania ze strony rządu, a razem troskliwość ze strony rady towarzystwa, aby żadne stosunki nie mogły zmienić porządku w postępowaniu u nas przyjętego, albo zachwiać niepodległość naszą.

Wysokie ceny zboża w tym roku, a jeszcze wyższe nadzieje jakie sobie czynią dzierżawcy dóbr rządowych, są

powodem, iż żaden z nich nie dostawił jeszcze ani korca zboża, a ztąd lubo że rada miała sobie zapewnienie na początek 20,000 korcy pszenicy, to jest według dzisiejszych cen, kapitał obiegowy przynajmniéj 600,000 znalazła się w momencie puszczenia młyna parowego, bez żadnego zapasu zboża, ani funduszów na jego zakupienie. Przyszli w pomoc niektórzy członkowie rady, akcje swoje pożyczając towarzystwu. —Akcje te w liczbie 125 w banku zastawione, dały piérwszy fundusz do zamielenia. Lecz to nie na długo wystarczyć mogło. Udała się znów rada do JO. xięcia ministra przychodów i skarbu z prośbą, aby zanim dzierżawcy zaczną odstawiać do młyna parowego pszenicę, kredyt stósowny w banku towarzystwu otworzyć raczył. Przychylił się xiążę do téj nowéj prośby, i na mocy układu z bankiem zawartego, otwarty kredyt towarzystwu, stawia go teraz w stanie zakupowania zboża, i rozpoczęcia mlewa, nie już na próbę, alé na istotne młyna zatrudnienie.

Jakoż w tym momencie posiadamy pszenicy korcy 1651. Żyta korcy 1043. Mąki pszennéj po korcach 408. Mąki żytnéj po korcach 1309 i odtąd codziennie skupuje się na targu; znaczne zarazem partje zostały zatargowane i w tych dniach umowa w téj mierze ma być ukończoną.

Po zapewnieniu sobie kapitału na kupno zboża, zaopatrzenie się w materjały palne na największą naszą baczność zasługiwały, jako stanowiące najgłówniejszy wydatek. Szukając środków zastąpienia potrzeby wykładu kapitału, uzyskaliśmy jeszcze przed dwoma laty od xięcia ministra, iż 10,000 korcy węgla z kopalni rządowych sprowadzić i po cenie zniżonéj złp. 4 gr. 10 sprzedawać nam polecił. Po ukończeniu machiny parowéj, gdy przystąpiliśmy do jéj wyprobowania, pokazało się, iż potrzebowała na godzinę korcy węgla 4 $\frac{3}{4}$, co czyni na dzień 23 tylko godzin roboczych rachując, korcy 110 — a przeto korzec węgla tylko po złp. 4 rachując, kosztowałby dziennie na opał złp. 440 rocznie złp. 150,000.

Paląc drzewem sosnowém suchém, wychodzi na dzień sążni drzewa 18.

Rachując sążeń drzewa tak jak nas dziś kosztuje po złp. 18, wypadłby koszt na dzień 324 na rok 110,000. Oszczędność przeto używając na opał drzewa, wyniesie złp. 40,000 na rok. Bez żadnéj trudności xiążę minister zezwolić raczył, abyśmy sprowadzone dla nas 10,000 korcy węgla, skarbowi pozostawili, i dozwolił brać z magazynu rządowego drzewo suche z opłatą miesieczną decursive, po cenach anszlagowych; a nawet ofiarował zezwolić, abyśmy otrzymując na kredyt porębę w lasach rządowych, sami na nasz rachunek sprowadzali drzewo, jeśli to być taniéj dla siebie sądzimy. Nie mogła dotąd rada towarzystwa wziąść decyzji, czyli z tego nowego dobrodziejstwa korzystać będzie mogła. Ofiary albowiem partykularnych zdają się dotąd dla towarzystwa korzystniejsze: taxa rządowa sążnia jest złp. 16 gr. 15 bez porznięcia i przywiezienia, które przynajmniéj kosztowałoby złp. 2 gr. 15 — a zatém sążeń wyniosłby do 19 złp., którego od partykularnych z przywiezieniem na złp. 16 gr. 15 dostać mamy nadzieję. Zatrzymując przeto łaskę rządu w odwodzie, starać się będziemy ułożyć z partykularnymi, którzy nam dostateczne złożą rękojmie, że rok przynajmniéj drzewo ocechowane na placu przed jego użyciem, leżeć będzie. Doświadczenie bowiem naucza, iż trzy sążnie więcéj drzewa na dzień potrzeba, kiedy nie jest zupełnie suche: Ważny ten przedmiot będzie w ciągłéj rady towarzystwa troskliwości. Gdyby nie były obmyślone środki zapewnienia sobie dostawy suchego drzewa, tedy potrzebaby przynajmniéj rocznego zapasu tego materjału w odwodzie, ażeby drugoletnie dopiero było używane do palenia, co wyciągałoby 200,000 złp. z okładem na sam zapas drzewa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— Pamiętnika Warszawskiego umiejętności czystych i stosowanych *poszyt styczniowy* wyszedł w drukarni Gałęzowskiego: zawiera w sobie. 1) Wstęp, w którym wydawcy tłómaczą się z celu pisma i z podziału w niém przyjętego. 2) O teorji i jéj wpływie na praktykę. 3) O instytucie berlińskim dla poprawy moralnie zepsutych dzieci; przez Fr. Hr. Skarbka. 4) O dziele K. Podczaszyńskiego: *początki architektury*; przez Pr. Garbińskiego. 5) O rozprawie W. Jastrzębowskiego M. F. *o odmianach powietrza i o fizycznych porach roku w naszym* klimacie; z raportu Pr. Skrodzkiego i Kitajewskiego. 6) Sposób P. Woehler otrzymania glinku, glucynu i ytru. 7) O działaniu kwasu węglikowego na rozkład wody stykającéj się z żelazem. 8) O robieniu i użyciu wapna wodotrwałego przy kanale augustowskim; przez F. P. 9) Zaopatrywanie wodą mieszkańców Londynu. 10) Wiadomości krótkie o odkryciach, wynalazkach, ulepszeniach: *a*) galeretowata massa miana za istotę spadającą z atmosfory, *b*) narzędzie bez klapy do rozrzedzenia lub zgęszczenia powietrza, *c*) nowe narzędzie do mierzenia ciężaru gatunkowego ciał ciekłych, *d*) machina do pisania, *e*) ulepszenie świec łojowych, *f*) użycie steatytu jako smarowidło, *g*) oziębianie wody przy machinach parnych, *h*) o machinie parnéj obrotowéj Pr. Milego. 11) prożba o rozwiązanie wątpliwości; przez F. B. 12) posiedzenie publ. król. War. Tow. Pr. Nauk. 13) Dzieła nowe.

Prenumerata na pamiętnik umiejęt: w Warszawie roczna, zł. 38; kwartalna zł. 10; z pocztą na prowincji, roczna 42; kwartalna 11. Przyjmuje się; w Warszawie u wydawców, u Brzeziny, Glicksberga, tudzież w kantorze drukarni Gałęzowskiego, gdzie także odbierane będą wszelkie pisma do redakcji franco przesyłane. Na prowincji na wszystkich urzędach pocztowych.

— Magistrat miasta Lwowa oceniając talenta Karola Lipińskiego, znanego wirtuoza i wynagradzając niejako przysługi, jakie on przez użycie ich dla ubogich we Lwowie tylekrotnie przyniósł, obdarzył go prawem obywatelstwa.

— Pan Suchorowski Michał, doktór obojga prawa i filozofji we Lwowie, wypracował zupełnie nowym, dotąd nieużywanym sposobem teoryczno-praktyczną gramatykę języka polskiego dla Niemców.

— (*Artykuł nadesłany*). — W Nrze 19 Gazety Polskiéj, pan T. G. składając podziękowanie wydawcom *Piasta*, za przedrukowanie z dziennika *Ceres* artykułu: o uprawie ostu folarskiego i wydobycie tym sposobem (jak wyraża) tego ważnego przedmiotu z zapomnienia; zwraca nań tem samém uwagę wiejskich gospodarzy.

W saméj rzeczy należałoby życzyć, aby krajowe plantacje mogły szyszek téj rośliny dostarczyć w potrzebnéj ilości dla fabryk sukna, kołder wełnianych i bawełnianych, flanelli, kuczbai, dla kapeluszników, fabrykantów barchanu, i t. d. Mnie zachęciła była do jéj uprawy instrukcja w *Izydze polskiéj*, podobno ku końcowi r. 1824, (bo nie mam jéj pod ręką, abym mógł wymienić, w którym tomiku) umieszczona. Chciałbym był także korzystać i z dziennika Ceres, bo wydawcy *Izydy*, prócz swojéj instrukcji z jakiegoś niemieckiego autora (bo nie pamiętam nazwiska) wyczerpniętéj, artykuł przez P. *Hatta* w Cererze napisany, godnym czytania uznając, wiadomość o nim czynili; lecz dla spóźnionego czasu, nie mogłem na prędce go dostać. Pielęgnowałem moją niewielką plantacją, z książką w ręku, że tak rzekę, i doczekałem się był plonu, który moim nadziejom dość pochlebiał: ale nieszczęściem grad ją popsuł, a późniejsze moje powołanie, nie pozwoliło mi powtórzyć doświadczenia. Zdaje mi się wszelako, że lubo nie mało zależy na umiejętném chodowaniu téj rośliny, z tém wszystkiém instrukcja, chociażby najdoskonalsza, bynajmniéj nie zaradzi, ani złemu gatunkowi nasienia, ani niedogodnym dla niego własnościom ziemi. Wiadomo bowiem, że rośliny, nawet w tym samym klimacie, lecz w odmienny gatunek ziemi, np. z gliniasto-piaszczystego do czarnoziemu, i nawzajem, przeniesione, częstokroć się zwodzą. Zakupując przeto nasienie, najprzód o rzeczywistéj dobroci jego gatunku, należałoby się przekonać, a potém, pilnie wybadać, z jakiego gruntu pochodzi, aby na takimże, albo podobnym, było w kraju zasiane, i przyswojone, a plantacja, przy starannem chodowaniu i sprzyjających zmianach stanu atmosferycznego pewnie dobrze się powiedzie. Ochoczym dając tę radę, życzyłbym jeszcze, aby przepisy, do uprawy, w obydwóch wspomnionych wyżéj pismach przejrzeli; a własny rozsądek wziąwszy za przewodnika, łatwo sami osądzą, którego z nich trzymać się mają: albo czyli z obydwóch razem korzystaćby nie mogli.

— Dziś zimna stopni 3.

AUSTRJA. — W Wiedniu odebrano wiadomość, że Fryderyk Szlegel, znakomity pisarz i filozof niemiecki, dnia 12 stycznia w Dreźnie życie zakończył. Przyjaciel jego Adam Müller, radca nadworny w Wiedniu, dowiedziawszy się o jego zgonie, tknięty został apoplexją nerwową i także zakończył życie.

FRANCJA. — *Z Paryża d.* 18 *stycznia.* — Gazety paryzkie mówią o układach między gabinetem madryckim i londyńskim względem uznania don Miguela. Według jednych wyjednała Anglja uznanie od don Pedra pod warunkiem, aby król Ferdynand całym wpływem swoim nakłonił don Miguela do łagodniéjszego rządzenia i do uporządkowania finansów. Według innych sama Anglja doradzała don Miguelowi porządek większy w skarbie i przebaczenie emigrantom.

— Donoszą z Madrytu o szczególnéj chorobie xiężny Alagon, wdowy po ministrze Aranda. Utraca ona mowę, ile razy na burzę się zabiera, i odzyskuje ją dopiero po upływie dni ośmiu. Ma już 66 lat.

TURCJA. — Podług ostatnich doniesień ze Stambułu, datowanych w ostatnich dniach grudnia, dowóz żywności dla wojska z powodu wielkich śniegów jest bardzo utrudniony. W stolicy wielu jest niespokojnych, którzy czekają tylko na nieszczęśliwe dla Porty wypadki. Dla musztrowania żołnierzy podczas zimy, wystawiono w Stambule, Adrjanopolu i Sofji obszerne gmachy drewniane. Rąk do noszenia oręża nie brakuje Turkom, ale im niedostaje rąk do płacenia.

— Pasza widdyński wezwany został do wojska w Bulgarji.

— Goniec Smirneński z d. 13 grudnia donosi: Rekrutują tu teraz 200 majtków do służby na tureckich okrętach wojennych; jeden z rekrutów, pijany, strzelił z pistoletu do Greka i zabił go.

— Tenże dziennik umieścił obszerny artykuł o przyszłych granicach Grecji. Według niego, bawiący w Poros pełnomocnicy, nie dosyć baczyli na oznaczenie takich granic, któreby zabezpieczały Greków od nieprzyjacielskich napadów, bo, jak słychać, dwaj z nich przynajmniéj pociągnęli granicę lądową między zatoki Arta i Nolo. Natomiast radzi zostawić Grekom samą Moreę z wyspami, gdyż piérwszéj broni 9 twierdz, a nadto tak Moreę, jak wyspy otacza morze, na którém Grecy są biegłymi żeglarzami.

— Wczoraj wyciągnięto z koła następujące numera: 11. 38. 55. 26. 42.

TEATR NARODOWY. Dziś opera: *Józef w Egipcie.*

Kantor główny Gazety Polskiéj jest przy ulicy Nowomiejskiéj Nro 163.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO PRZY ULICY ŻABIEY N. 472